

**dr Włodzimierz Rojek**

sędzia pokoju, Ontario, Kanada

ORCID: 0000-0002-8376-094X

## **SĘDZIA POKOJU W POLSCE: JEŻELI TAK, TO JAKI?**

### **Streszczenie**

W dobie debaty publicznej na temat celowości wprowadzenia urzędu sędziego pokoju praca niniejsza pokusiła się o przedstawienie kilku aspektów tej instytucji wymiaru sprawiedliwości. Poczynając od definicji sędziego pokoju, przez krótki zarys historii tego urzędu sędziowskiego w Polsce, stanowi podstawę dla prezentacji przemyśleń i wiedzy autora, który dzieli się swoimi pomysłami na kształt omawianej instytucji. Warto wspomnieć, że autor jest sędzią pokoju w Kanadzie od 1993 r., a wcześniej był sędzią sądów rejonowych i sądu wojewódzkiego w Polsce. Koncepcja pracy jest oparta na wypunktowaniu ram prawnych, które musiałyby zdefiniować sposób powołania, odwołania i umiejscowienia sądów (sędziów) pokoju w strukturze wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem autora urząd sędziego pokoju powinien zapewniać dostęp do niezawisłego sądu zgodnie z konstytucją, Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejską konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Obywatel ma bowiem prawo do sprawiedliwego, jawnego rozpoznania sprawy, które nie może też być w nieuzasadnionym stopniu przewlekłe. Jeżeli sądy pokoju powstaną w Polsce, powinny spełniać te kryteria.

Praca analizuje dwa sposoby powoływania sędziów pokoju. Autor odnosi się do pomysłu zawartego w prezydenckim projekcie stosownej ustawy, czyli wyboru sędziów pokoju na 6-letnie kadencje, jak też możliwości powoływania ich w drodze mianowania. Przedstawia także kryteria, jakie kandydat na to stanowisko powinien spełnić, oraz zakres spraw przekazanych do rozpoznawania przez sędziów pokoju. W celach porównawczych opisano zakres właściwości rzeczowej sędziów pokoju w Kanadzie. Podano też dane statystyczne, pokazujące, w jakim stopniu powołanie sędziów pokoju odciążałoby sądy rejonowe.

**Słowa kluczowe:** sędzia pokoju, historia, konstytucja, Karta podstawowych praw i wolności Unii Europejskiej, Europejska Konwencja praw człowieka, mianowanie, statystyki

Według *Słownika Języka Polskiego PWN sędzia pokoju* to: „**sędzia niezawodowy orzekający samodzielnie w drobnych sprawach cywilnych lub karnych**”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl> (dostęp 16.11.2022).

## Zarys historii sądów pokoju

Urząd sędziego pokoju w Polsce istniał już w XIX i w pierwszej połowie XX w. Pierwsze sądy pokoju utworzono w 1807 r. *Zasady do urządzenia Komisji Rządzącej i innych władz jej podległych* nadały sądom pokoju wyłącznie kompetencje jednania stron przed przekazaniem sprawy do rozpoznania przez sąd ziemski. Postępowanie – jak dzisiaj można by je nazwać – pojednawcze było obowiązkowe, zanim sprawa mogła być przekazana do rozpoznania przez właściwy sąd<sup>2</sup>. Sądy pokoju wpisane były także w konstytucję Księstwa Warszawskiego oraz dekret króla Fryderyka Augusta z dnia 26 lipca 1810 r. Konstytucja Księstwa Warszawskiego z lipca 1807 r. wprowadziła nowy model sądów pokoju; sądy takie orzekały w sprawach cywilnych i karnych. Ostatecznie tę instancję sądownictwa zlikwidowano w 1938 r.<sup>3</sup>

Sądy pokoju podzielone były na dwa wydziały: pojednawczy i sporny. Postępowaniom w wydziale pojednawczym przewodniczył sędzia pokoju wybierany na 3-letnią kadencję przez sejmik szlachecki, a formalnie taki wybór potwierdzony był nominacją królewską. Sędzia pokoju nie pobierał wynagrodzenia za swoje czynności, oprócz diet podróżnych. Dekret z dnia 7 września 1808 r. otwierał dostęp do tego urzędu „obywatelom bez różnicy stanu pochodzenia”<sup>4</sup>.

Postępowaniom w wydziale spornym w sprawach cywilnych i karnych przewodniczył urzędnik mianowany przez ministra, zwany podsędkiem. Podsędek musiał mieć ukończony kurs prawa i zdany egzamin oraz odbyć praktykę w sądzie. Warto tu wspomnieć, że jednocześnie wprowadzono wymagania fachowe dla urzędników sądów pokoju, pisarzy, podpisarzy, komorników i woźnych. Wiedza, jaka była wymagana od tych funkcjonariuszy sądowych, to znajomość wszystkich systemów prawa cywilnego i karnego, które obowiązywały na ziemiach wchodzących w skład Księstwa Warszawskiego, Kodeks Napoleona, dawne prawo polskie i litewskie stosowane posiłkowo oraz kodeks pruski i austriacki. W prawie karnym stosowano prawo karne pruskie i prawo karne austriackie<sup>5</sup>. Sądy te organizowane były w taki sposób, aby postępowanie było uproszczone i dostępne dla ogółu obywateli. Według opinii Wincentego Gawareckiego: „sądy pokoju miały służyć mieszkańcom, wymierzać sprawiedliwość szybko, w postępowaniu łatwym i niekosztownym oraz

<sup>2</sup> Por. *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, t. I, nakładem Akademii Umiejętności i Towarzystwa Popierania Wydawnictw Akademii Umiejętności, Kraków 1918, s. 503–505, 213–516.

<sup>3</sup> Decyzja Nr 22 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 listopada 2005 r., [http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/decyzje/nazwy\\_daty\\_sady\\_nr22-2005.PDF](http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/decyzje/nazwy_daty_sady_nr22-2005.PDF); Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU1938024013+1938%2405%22401&min=1> (dostęp tu i dalej 24.11.2022).

<sup>4</sup> Dekret z dnia 7 września 1808 r., *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, s. 0–114.

<sup>5</sup> *Organizacja sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim z 13 maja 1808 roku*, w: A. Heylman, *Historia organizacyi sądownictwa w Królestwie Polskim*, t. I, w drukarni Banku Polskiego, Warszawa 1861, s. 23–31.

niewymagającym zawikłanego postępowania ani też znajomości wielkiej prawa”<sup>6</sup>. W latach 1800–1812 sądy pokoju doprowadziły do ugody w około 95 500 sprawach, w latach 1816–1821 zaś – w 25 312 sprawach<sup>7</sup>.

O wadze, jaką wówczas przykładano do sądów pokoju, może świadczyć fakt, że na 1687 etatów, jakimi dysponowało Ministerstwo Sprawiedliwości, 60% przeznaczono na te właśnie sądy<sup>8</sup>. Nominacje sędziego pokoju otrzymały 582 osoby, jednak funkcja ta była sprawowana w czasie kilkumiesięcznych kadencji. Mianowano 1121 podsędków. Służba sędziego pokoju miała być służbą publiczną i patriotyczną, z zasady niedającą możliwości dalszej kariery w sądownictwie. Tylko 5,1% sędziów pokoju otrzymało wyższe stanowiska, np. sędziego sądu apelacyjnego czy prokuratora przy Trybunale I instancji.

Inaczej wyglądało to w przypadku zawodowych urzędników, jakimi byli podsędkowie. Wśród 501 etatowych pracowników sądów pokoju 90 otrzymało awans w ramach sądów pokoju, poczynając od podpisarza do stanowiska podsędka. Ponadto 44,9% urzędników sądów pokoju awansowało na wyższe stanowiska<sup>9</sup>. Można zatem wyciągnąć wniosek, że urzędników zatrudnionych w tych sądach traktowano jako kuźnię kadr dla sądownictwa. W *Raporcie deputacji...* z 1810 r. stwierdzono, że w sądach pokoju „wprawiają się młodzi uczniowie prawa i przez błędy nieoddzielne od niedoświadczenia ukształcają się na zdatnych sędziów”<sup>10</sup>. Warto wspomnieć, że 4,6% urzędników sądów pokoju stanowili studenci Szkoły Prawa w Warszawie<sup>11</sup>.

Problemem tych sądów na początku XIX w. były niskie uposażenia. Podsędek w latach 1810/1811 mógł liczyć na roczną pensję 2000 zł. Dla porównania podsędek kryminalny zarabiał 3500 zł, a pisarz w sądzie kryminalnym 4500 zł rocznie. W tym samym czasie – dla porównania – tłumaczenie jednego arkusza tekstu prawniczego było wyceniane przez ministra sprawiedliwości Feliksa Franciszka Łubieńskiego na 18 zł<sup>12</sup>.

Sądy pokoju składały się z wydziałów: pojednawczego, spornego oraz policyjnego, zwanego też sądem policji prostej. W sprawach cywilnych sądy te mogły orzekać, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 160 zł. W sprawach karnych

<sup>6</sup> M. Krajewski, „Wiadomość o sędzie pokoju” sprzed 200 lat Wincentego H. Gawareckiego: przyczynek do historii państwa i prawa Polski epoki rozbiorowej, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2015, t. 7.

<sup>7</sup> H. Gawarecki, *Wiadomość o sędzie pokoju*, Wydawnictwo Xieży Pijarów, Warszawa 1816, s. 44; S. Posner, *Ostatni raport Łubieńskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, s. 273; *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 44, 112, 200.

<sup>8</sup> J. Godlewski, *Głosy posła mariampolskiego na sejmie roku 1811 w Warszawie*, Warszawa 1914, tab. D.

<sup>9</sup> A. Rosner, *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny” 1988, nr 79/4, s. 659–684.

<sup>10</sup> BPAN Kraków, rkps 139, *Raport deputacji wyznaczonej dekretem królewskim z roku 1810 do zbadania reform koniecznych w Księstwie Warszawskim*, k. 72.

<sup>11</sup> A. Rosner, op. cit., s. 659–684.

<sup>12</sup> J. Godlewski, op. cit.

zaś mogły orzekać kary do 30 zł grzywny lub do 3 tygodni aresztu<sup>13</sup>. Sąd pokoju po rozpoznaniu sprawy wydawał orzeczenie, a wyrokowanie przenosił na następną „audiencję” i wydawał wyrok przedstanowczy albo stanowczy. Sądem odwoławczym od takich orzeczeń były trybunały cywilne i sądy policji poprawczej. Od wyroku stanowczego wydanego w postępowaniu spornym przysługiwało odwołanie (w ciągu 3 miesięcy od doręczenia wyroku) do Trybunału Cywilnego I instancji.

Istotnym elementem instytucji sędziów pokoju było też to, że strony mogły wnieść o wyłączenie zarówno danego sędziego pokoju, jak i całego sądu z przyczyn wskazanych w artykule 44 kodeksu postępowania sądowego cywilnego. Były to powody takie jak: osobisty interes w sporze, pokrewieństwo w stosunku do strony, fakt, że przed upływem roku doszło do sprawy kryminalnej między stroną a sędzią lub członkiem jego rodziny, lub jeżeli sędzia pokoju otrzymał w sprawie radę na piśmie.

Sądem pokoju, jego aktami i finansami zarządzał pisarz. Obowiązkiem podpisarza było zapewnienie bezpieczeństwa akt i wydawania odpisów z akt w wydziale spornym<sup>14</sup>. Ten model obowiązywał do 1876 r., później wprowadzono sądy pokoju wzorowane na modelu rosyjskim.

W okresie międzywojennym sędzia pokoju przewodniczył rozprawom, przy czym w składzie rozpoznającym sprawę oprócz niego zasiadało również dwóch ławników. Po 1927 r. sędziowie pokoju rozpoznawali sprawy jednoosobowo.

Sędziowie pokoju byli wybierani przez społeczność danego okręgu sądowego. Kandydaci na ten urząd musieli mieć ukończone 30 lat, władać językiem polskim w mowie i piśmie, mieć wykształcenie na poziomie szkoły średniej lub wyższej oraz cieszyć się nieskazitelną opinią. Na funkcje te nie mogli kandydować parlamentarzyści, urzędnicy, wojskowi w służbie czynnej, duchowni, adwokaci czy notariusze. Kadencje były pięcioletnie<sup>15</sup>.

Sędziowie pokoju, często wywodzący się ze środowiska szlacheckiego, czasami posuwali się do niecodziennych sposobów rozwiązywania sporów majątkowych przez wypłacanie spornych kwot z własnych środków<sup>16</sup>. W tamtych czasach rząd w osobie ministra Łubieńskiego starał się podnieść ich rangę, ustanawiając honorową odznakę sędziego pokoju<sup>17</sup>.

Warto wspomnieć, że nie wszyscy entuzjastycznie odnosili się do stanowiska podsędka. Autorzy *Raportu deputacji... do zbadania reform koniecznych w Księstwie Warszawskim* postulowali zniesienie tej funkcji. Zarzucali bowiem podsędkom pobieranie zbyt niskiej pensji skłaniającej do nadużyć i deprawacji, młody wiek i brak doświadczenia<sup>18</sup>.

W ówczesnych sądach pokoju spierały się dwie ogólne wartości: tradycyjna i nowoczesna, o czym pisze Anna Rosner. Sędziowie pokoju mianowani byli głównie

<sup>13</sup> Źródła podają różnie: od 5 dni (A. Rosner, op. cit.) do 30 dni (M. Krajewski, op. cit.).

<sup>14</sup> M. Krajewski, op. cit.

<sup>15</sup> Za: Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Sedzia\\_pokoju&oldid=49996674](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Sedzia_pokoju&oldid=49996674).

<sup>16</sup> H. Gawarecki, op. cit., s. 43.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>18</sup> BPAN Kraków, rkps 139, Głosy posła mariampolskiego, k. 75–77.

spośród szlachty, natomiast dla uzyskania stanowiska urzędnika sądów pokoju wymagane było wykształcenie, a pochodzenie szlacheckie nie było tak ważne. Sędziowie zwracali się więc w stronę wartości tradycyjnych, przedrozbiorowych, stanowych, szlacheckich i staropolskich. Urzędnicy natomiast reprezentowali wartości bezstanowe, wprowadzane wraz z prawem napoleońskim<sup>19</sup>.

Warto tu wspomnieć o Wincentym Hipolicie Gawareckim, podsędku kryminalnym z Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału drugiego, który na własny koszt wydał cytowaną pracę *Wiadomość o sędzie pokoju przez Wincentego Hipolita Gawareckiego podsędku kryminalnego Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego II-go*, opisaną przez Mirosława Krajewskiego<sup>20</sup>.

Urząd sędziego pokoju został w pewnym zakresie zachowany w okresie międzywojennym. Tak o tym piszą Piotr Fiedorczyk i Przemysław Kowalski: „Władze niepodległego państwa polskiego dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. w przedmiocie dyslokacji sądów 13 uchyliły wspomniane wyżej Przepisy tymczasowe o dyslokacji sądów z 18 lipca 1917 r. (art. 5). Jednakże na mocy art. 1 tego dekretu dotychczasowe sądy pokoju, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne zachowały dotychczasowe siedziby i okręgi (*vide* Sąd Okręgowy w Łomży). Siedzibą Sądu Najwyższego pozostała Warszawa (art. 2). Tworzenie nowych oraz zmiany siedzib i okręgów istniejących sądów apelacyjnych i okręgowych, na wniosek ministra sprawiedliwości, uchwałać miała Rada Ministrów. Odnośnie sądów pokoju zarządzenia w tym przedmiocie wydawać miał minister sprawiedliwości (art. 3)”<sup>21</sup>.

O sędach pokoju okresu międzywojennego pisze także Małgorzata Materniak-Pawłowska: „Do sędziów niezawodowych wykonujących czynności w sądach powszechnych II Rzeczypospolitej należy zaliczyć: sędziów przysięgłych (funkcjonujących tylko w dawnym zaborze austriackim aż do 1938 roku), sędziów handlowych (orzekających w sprawach handlowych na obszarze całego państwa, i to przez cały okres międzywojenny), ławników (orzekających w okresie przedunifikacyjnym jedynie na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego i pruskiego) oraz – niepowołanych w praktyce, choć przewidzianych przez jednolite Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 roku – sędziów pokoju (należy ich odróżnić od noszących tę samą nazwę sędziów orzekających w sądach najniższej instancji w dawnym zaborze rosyjskim w latach 1918–1928, tamci, choć też nie musieli mieć wykształcenia prawniczego, byli mianowani przez władzę państwową, ci mieli być wybierani przez ludność)”<sup>22</sup>.

Sądy pokoju zostały wyeliminowane ze struktury sądownictwa w 1938 r. Jak piszą cytowani już Piotr Fiedorczyk i Przemysław Kowalski: „Prawo o ustroju sądów

<sup>19</sup> A. Rosner, op. cit., s. 659–684.

<sup>20</sup> M. Krajewski, op. cit.

<sup>21</sup> P. Fiedorczyk, P. Kowalski, *Sądownictwo powszechne na terenie województwa białostockiego w II RP*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. XI, [http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1628/1/Miscellanea\\_T-11\\_14.pdf](http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1628/1/Miscellanea_T-11_14.pdf).

<sup>22</sup> M. Materniak-Pawłowska, *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. LXIII, z. 1, [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1818/1/03\\_Materniak.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1818/1/03_Materniak.pdf).

powszechnych z 6 lutego 1928 r. dokonało unifikacji sądownictwa powszechnego z dniem 1 stycznia 1929 r. Struktura organizacyjna przedstawiała się następująco: sądy grodzkie, sądy okręgowe, sądy apelacyjne, Sąd Najwyższy. Sądy pokoju, jak wcześniej wspomniano, znoszone na wielką skalę w miarę zbliżającej się reformy, przekształcane były w sądy grodzkie<sup>23</sup>.

### **Zagadnienia związane z utworzeniem sądów pokoju w Polsce**

Obecnie trwa dyskusja nad utworzeniem urzędu sędziego pokoju w Polsce. Pomysł ten pojawia się w debacie publicznej i jest przedmiotem projektów ustaw złożonych w Sejmie. Ponieważ jestem od 1993 r. praktykującym sędzią pokoju w Kanadzie, postanowiłem, bazując na własnym doświadczeniu, dorzucić i swoje przemyślenia w tym zakresie.

Najważniejsze według mnie jest takie skonstruowanie sądów pokoju, aby ich zgodność z konstytucją, Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejską konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie budziła najmniejszej wątpliwości.

Przede wszystkim w państwie demokratycznym opartym na prawie nie można sobie wyobrazić istnienia organu orzekającego w imieniu państwa w sposób niezgodny z konstytucją. W szczególności nie mogą być naruszone prawa i wolności obywatelskie zagwarantowane w art. 30 i 31 konstytucji, zatem jeśli sprawy, które będą przekazane sądom pokoju, mają dotyczyć praw objętych tymi przepisami, to sądy pokoju muszą uwzględniać powyższe konstytucyjne gwarancje prawne. Gwarancje konstytucyjne dotyczą też spraw proceduralnych. Zgodnie z art. 45 konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przyszłe przepisy dotyczące postępowań przed sądami pokoju muszą więc respektować te postanowienia.

Można by zapytać, czy na pewno w sprawach drobnej wagi – a takie zapewne byłyby przekazane sądom pokoju do rozpoznawania – naprawę potrzebne jest takie umocowanie tych sądów w porządku konstytucyjnym. Nawet jeżeli będziemy skłaniali się ku stwierdzeniu, że np. sprawy o przekroczenie prędkości nie muszą być rozpoznawane w sądach o takim zakresie niezależności i niezawisłości jak sądy powszechne, to względy praktyczne przemawiają za uznaniem, że muszą to być jednak sądy spełniające w pełni warunki konstytucyjne zapisane w art 45. W przeciwnym razie strona w postępowaniu przed takim sądem będzie mogła składać wnioski o uznanie, że sąd pokoju nie jest właściwy do rozpoznania w żadnej sprawie. Podstawą takiego wniosku będzie właśnie brak zgodności umocowania sądów pokoju z art. 45 konstytucji, co będzie traktowane jako naruszenie podstawowego prawa obywatela – prawa do niezależnego sądu. Spowoduje to wnoszenie, początkowo na niewielką skalę, zażaleń lub odwołań do sądów wyższej instancji, a może nawet do organów sądownictwa unijnego lub Rady Europy. Można się obawiać dużej liczby takich wniosków w późniejszym okresie, prowadzących do znacznego spowolnienia postępowań w omawianej kategorii sądów, jeżeli nie do ich całkowitego sparaliżowania.

<sup>23</sup> P. Fiedorczyk, P. Kowalski, op. cit.

Odwołania takie zalałyby sądy wyższej instancji, gdyż nie ma wątpliwości, że jedna ze stron zaskarżyłaby orzeczenie w sprawie własności do wyższej instancji. Taka instancja odwoławcza, będąca już albo sądem rejonowym, albo okręgowym, zmuszona byłaby do rozpoznawania znacznej liczby identycznie lub podobnie brzmiących apelacji, co odbiłoby się na podstawowym celu działalności tych sądów, zmniejszając ich efektywność w zakresie podstawowej działalności orzeczniczej.

Sądy pokoju musiałyby również być umocowane w zakresie uwzględniającym art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Powinny one zapewnić prawo do skutecznego środka prawnego i być bezstronne. Postępowanie przed sądami pokoju musiałyby być sprawiedliwe, jawne i zakończyć się w możliwie szybkim czasie. Oskarżony musiałby mieć dostęp do pomocy i porady prawnej. Postępowanie przed sądami pokoju winno kierować się zasadą domniemania niewinności. Stronie postępowania niewładającej językiem polskim należałoby zapewnić pomoc tłumacza<sup>24</sup>.

Wyraźnie widać, że regulacje polskiej konstytucji z 1997 r. i podstawowe akty prawne Unii Europejskiej odnoszące się do prawa obywateli do niezawisłego sądu są zbieżne.

Gdyby sądy pokoju nie spełniały warunków niezawisłości i niezależności przewidzianych w powyżej powołanych przepisach, mogłoby to doprowadzić do masowych skarg do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W takiej sytuacji, dopóki nie zostałaby rozstrzygnięta pierwsza skarga, nie wiadomo byłoby, czy sądy te mają nadal funkcjonować. Wprawdzie z jednej strony uchroniłoby to Polskę od wielokrotnych orzeczeń zasądających odszkodowania, w wypadku gdyby Trybunał podzielił stanowisko strony skarżącej, ale z drugiej sparaliżowałoby prace tychże sądów na czas rozpoznania takiej skargi.

Niezwykle ważną i wywołującą spory kwestią jest sposób powoływania sędziów pokoju. Jakkolwiek w obecnych doniesieniach prasowych wskazuje się na dokonanie tego w drodze wyborów, to według mnie nie wydaje się to najlepszym rozwiązaniem. Wprawdzie wpływ obywateli na takie stanowiska jest kuszącym rozwiązaniem, jednak w praktyce wybory owe byłyby bardzo silnie kojarzone z partiami politycznymi lub organizacjami biorącymi w nich udział. Trudno sobie wyobrazić, aby inny podmiot niż partie lub organizacje polityczne zgłaszał kandydatów oraz dysponował środkami i aparatem niezbędnym do zaistnienia w świadomości danej społeczności na tyle, aby wygrać takie wybory. Powołani w takim trybie sędziowie z wyboru prawdopodobnie nie byłiby postrzegani jako „społeczni” albo „ludowi”, ale jako urzędnicy zawdzięczający swoją nominację danej partii. Stąd już bardzo blisko do społecznego powiązania sędziego z miejscową organizacją partii politycznej lub innego podmiotu politycznego, z którym dany sędzia pokoju był związany lub przez który był popierany w wyborach. To zaś w sposób nieunikniony spowodowałoby obniżenie poziomu społecznego zaufania do sądu wśród osób nieidentyfikujących się z daną partią. Sądy działające bez zaufania społecznego mogłyby się znaleźć

<sup>24</sup> [https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/\\_public/bip/prawa\\_czlowieka/convention\\_pol.pdf](https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/convention_pol.pdf).

w trudnej sytuacji – ich orzeczenia byłyby kwestionowane, a wynik spraw oceniany nie według ich stanu dowodowego czy prawnego, ale przez pryzmat powiązań stron.

Spornym problemem jest również kadencyjność sędziów pokoju. Wybory z natury rzeczy nie są obliczone na czas trwania „do końca życia”, lecz dają mandat do sprawowania funkcji sędziego pokoju przez określony przepisami czas; można założyć, że mógłby to być okres od 3 do 6 lat. Wówczas co 3–6 lat sądy pokoju wchodziłyby w okres swoistego paraliżu. Sędziowie pod koniec kadencji mieliby wątpliwości co do trwałości swojego umocowania, strony zaś szukałyby korzystnej dla siebie taktyki procesowej. Toczona kampania wyborcza mogłaby też podważać kompetencje wciąż sprawującego swoją funkcję sędziego pokoju. W wypadku wybierania sędziów pokoju przez społeczności lokalne powstanie też kwestia właściwości miejscowej sędziego pokoju. Sędzia taki bowiem nie będzie mógł być delegowany do innej jednostki terytorialnej niż ta, w której został wybrany. Wybór przez lokalną społeczność może być rozumiany jako umocowanie do orzekania jedynie na obszarze jednostki administracyjnej, w której dokonano wyboru danego sędziego.

Wracając do konstytucyjności urzędu sędziego pokoju, należy też mieć na uwadze możliwość podważania samej jego istoty jako niezgodnej z konstytucją. Sędziowie obecnie istniejących szczebli powszechnego wymiaru sprawiedliwości powoływani są na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa przez Prezydenta RP. Wybór sędziego pokoju zaś może być uznany za nieważny, o ile nie będzie spełniał, przynajmniej w końcowej, decydującej o mianowaniu fazie procedury, wymagań art. 179 konstytucji. Warto tu dodać, że przepis ten wyłącza kadencyjność. W praktyce oznacza to, że sędzia pokoju raz mianowany będzie pełnił swój urząd do czasu zakończenia służby sędziowskiej, a dopiero wówczas mógłby się rozpocząć proces naboru jego następcy.

Nawet jeżeli jakaś forma wyboru włączona byłaby w proces mianowania sędziego pokoju, to w końcowej fazie kandydat np. wyłoniony w wyborach gminnych musiałby być przedstawiony do zatwierdzenia Krajowej Radzie Sądownictwa, a nominację podpisywałby Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Takie rozwiązanie dawałoby też istotną korzyść w postaci eliminacji – a przynajmniej w znacznym stopniu zminimalizowania – upolitycznienia wyborów na poziomie lokalnym. Pozwoliłoby to zastosować do wyłonienia kandydatów ujednolicone wymagania niezbędne do otrzymania takiej nominacji. Krajowa Rada Sądownictwa ma także, jak sądzę, instrumenty pozwalające przeświecić kandydaturę pod innymi, ważnymi względami, np. bezpieczeństwa kraju.

Moim zdaniem najbardziej logicznym i najprostszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie analogicznego trybu powołania na stanowisko sędziego pokoju, jaki obowiązuje przy naborze na stanowiska sędziego sądu rejonowego. Rozwiązanie takie eliminuje automatycznie wyżej opisane problemy. Zdaję sobie jednak sprawę, że w obecnie toczonyj dyskusji idea wyłaniania sędziów pokoju w wyborach ma znaczne poparcie, dlatego zaproponowałem sposób ich wyłaniania łączący obie drogi.

Ustawa o ustroju sądów powszechnych stanowi, że Prezydent RP powołuje sędziów sądu rejonowego, sędziów sądu okręgowego i sędziów sądu apelacyjnego.



Precyzuje też wymogi, jakim musi sprostać kandydat na stanowisko sędziego. Są to posiadanie wyłącznie obywatelstwa polskiego, nieskazitelny charakter, ukończone studia prawnicze, zdolność do wykonywania służby sędziowskiej i skończone co najmniej 29 lat. Od kandydatów wymaga się także zdania egzaminu sędziowskiego lub prokuratorskiego i pełnienia obowiązków sędziego na stanowisku asesora przez 3 lata.

Można się zastanowić, czy wymóg uprzedniej pracy w charakterze asesora sądowego należałoby utrzymać przy mianowaniu na stanowisko sędziego pokoju, czy raczej dodać wykonywanie funkcji sędziego pokoju przez co najmniej 3 lata jako dodatkową ścieżkę kwalifikującą do późniejszej nominacji na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

Sędziowie pokoju powinni mieć takie same gwarancje niezawisłości sędziowskiej jak sędziowie pozostałych szczebli sądownictwa powszechnego, np. mają być nieusuwalni z zajmowanego urzędu, chyba że w drodze postępowania dyscyplinarnego, na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego lub zrzeczenia się urzędu. Utrata stanowiska sędziego pokoju mogłaby następować też w wypadku prawomocnego skazania czy utraty obywatelstwa polskiego. Kolejne artykuły cytowanej ustawy określają szczegółowe sytuacje i warunki wcześniejszego przejścia w stan spoczynku, pozostania na stanowisku do 70. roku życia i powrotu do czynnej służby sędziowskiej. Istotne, a wręcz kluczowe, jest takie powoływanie sędziów pokoju, aby ich umocowanie jako sędziów oparło się próbom podważenia statusu sędziowskiego. Musiałoby się zatem mieścić w ramach obowiązującego prawa polskiego i unijnego, jak również europejskiej konwencji praw człowieka.

Odrębną kwestią są kwalifikacje niezbędne do uzyskania nominacji na stanowisko sędziego pokoju. W krajach, w których instytucja taka ma długą tradycję, urząd ten formowany był w warunkach braku wykwalifikowanych prawników mogących i chcących wykonywać tę funkcję. Brak wystarczającej liczby prawników w Polsce raczej nie stanowi takiego problemu, a więc można postawić tezę, że minimalnym wymogiem, aby objąć stanowisko sędziego pokoju, powinno być posiadanie wykształcenia na poziomie magistra prawa. W Polsce tradycyjnie stopień magistra, potwierdzający zdolność do samodzielnego badania zagadnień prawnych, jest powszechnie akceptowanym progiem pozwalającym na ubieganie się o przyjęcie na aplikacje prawnicze (sądową, prokuratorską, adwokacką czy radcowską). Kwestią wyznaczenia ostatecznego poziomu kwalifikacji zawodowych będą musiały się zająć organy administracji państwowej, Krajowa Rada Sądownictwa, uniwersyteckie wydziały prawa i organizacje samorządów sędziowskich, prokuratorskich, adwokackich i radcowskich. Moim zdaniem tylko w drodze tak wypracowanego konsensusu sędziowie pokoju nie znajdą się w sytuacji, w której będą musieli uzasadniać swoje kompetencje do orzekania w sprawach podległych właściwości sądów pokoju.

Ważną – o ile nie najważniejszą – kwestią byłoby ustalenie właściwości rzeczowej i miejscowej sądów pokoju. Nie ulega wątpliwości, że ich jurysdykcji powinny

podlegać sprawy o wykroczenia, są one bowiem stosunkowo proste<sup>25</sup>. Procedura stosowana w rozpoznawaniu tej kategorii spraw powinna zakładać, że znaczna większość obwinionych nie będzie miała pomocy prawnej w postaci adwokata. Sędziowie pokoju powinni więc być szkoleni w zakresie takiego prowadzenia rozpraw czy posiedzeń, aby nie udzielając porad prawnych, informować jednocześnie strony co do wymagań procedury.

Sądom pokoju można by również powierzać sprawy o stosowanie środka zapobiegawczego. W obecnym stanie prawnym asesory sądowi nie mogą orzekać w tych sprawach oraz w innych wymienionych w art. 2 ustawy o ustroju sądów powszechnych. W zamyśle sędziowie pokoju będą „pełnoprawnymi” sędziami, takie ograniczenie nie miałoby więc istotnego uzasadnienia, wręcz przeciwnie, odciążyłoby sędziów wyższych szczebli od tej kategorii posiedzeń i postanowień. Jeżeli chodzi o rozpoznanie spraw o zastosowanie lub uchylenie środka zapobiegawczego, to przekazanie tych wniosków sędziom pokoju pozwoli na ich szybsze rozpoznanie, przy czym w tych sprawach szybkość postępowania jest szczególnie cenna. Sąd decyduje tu bowiem o wolności obywatela, który w świetle prawa jest niewinny, zgodnie z gwarancjami zawartymi wprost w konstytucji i w kodeksie postępowania karnego<sup>26</sup>.

Pozwoli to również na świeże spojrzenie sędziego otrzymującego sprawę do rozpoznania w trybie rozprawy głównej. W dużych sądach, do których przydzielono znaczną liczbę sędziów, nie ma to może takiego znaczenia jak w małych jednostkach sądowych, gdzie prawdopodobieństwo, że ten sam sędzia będzie rozpoznawał wniosek o zastosowanie lub uchylenie środka zapobiegawczego, zapewne istnieje. Postępowanie w sprawie środka zapobiegawczego jest dość szczegółowo unormowane w kodeksie postępowania karnego, począwszy od art. 246 § 1, który odnosi się do możliwości złożenia skargi do sądu rejonowego na zatrzymanie. Sąd wówczas bada, czy zatrzymanie było zasadne, legalne i prawidłowo przeprowadzone. Przepis ten pozwala na rozpoznanie przez sąd rejonowy zażalenia na zatrzymanie, jak również na zastosowany areszt tymczasowy<sup>27</sup>. Jeżeli prokurator nie zwolni osoby zatrzymanej, kieruje do sądu wnioski o zastosowanie aresztu tymczasowego<sup>28</sup>. Warto tu wskazać, że ustawodawca przewidział konieczność szybkiego postępowania w sprawach o zastosowanie aresztu tymczasowego. Prokuratura ma tylko 48 godzin od zatrzymania na przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do rozpoznania, sąd zaś – zaledwie 24 godziny na rozpoznanie tego wniosku<sup>29</sup>. Postanowienia sądu zapadają na posiedzeniu, w którym ma prawo uczestniczyć prokurator, podejrzany i obrońca podejrzanego.

<sup>25</sup> Autor z praktyki wie, że sprawa o np. wykroczenie drogowe może być wyjątkowo złożona od strony ustaleń faktycznych i materiału prawnego, jednak znaczna większość tej kategorii spraw jest nieskomplikowana i może być osądzona w stosunkowo krótkim czasie.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997 Nr 89, poz. 555, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970890555/U/D19970555Lj.pdf>.

<sup>27</sup> Art. 246 § 5 k.p.k.

<sup>28</sup> Art. 247 § 5 k.p.k.

<sup>29</sup> Art. 248 k.p.k.

Podstawy konieczne do wniesienia wniosku o zastosowanie aresztu tymczasowego są zdefiniowane w art. 250 k.p.k. Wniosek o zastosowanie aresztu tymczasowego powinien wskazać podstawy dowodowe oskarżenia, potencjalne zagrożenie dla prawidłowego prowadzenia postępowania, uzasadnioną możliwość popełnienia przez podejrzanego nowego poważnego przestępstwa oraz podstawy prawne uzasadnienia wniosku. W razie zagrożenia dla świadków ich zeznań nie udostępnia się obronie. Z kolei art. 258 ogranicza możliwość zastosowania aresztu tymczasowego. Aby areszt tymczasowy został orzeczony, sąd musi ustalić, że zachodzi obawa ucieczki podejrzanego, matactwa, zarzut popełnienia przestępstwa zagrożonego karą maksymalną powyżej 8 lat pozbawienia wolności lub orzeczenia przez sąd pierwszej instancji kary powyżej 3 lat pozbawienia wolności lub uzasadniona obawa, że oskarżony o zbrodnię lub umyślny występki popełni przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu albo przeciwko bezpieczeństwu publicznemu.

Są to okoliczności bardzo zbliżone w swej istocie do przesłanek warunkujących zastosowanie środka zapobiegawczego w prawie kanadyjskim, gdzie sąd rozważa ryzyko uchylania się oskarżonego przed postępowaniem karnym (*primary grounds*), ryzyko popełnienia przez oskarżonego przestępstwa czy też mataczenia (*secondary grounds*), wreszcie powagę zarzucanego czynu (*tertiary grounds*). Sąd kanadyjski ma także obowiązek ustalenia, czy prokurator zgromadził wystarczający materiał dowodowy (*prima facie case*). Wspominam o tym, aby pokazać, że kanadyjscy sędziowie pokoju, mimo że w znacznej części nie mają formalnego wykształcenia prawniczego, od wielu lat orzekają w tych sprawach, a więc rozwiązywanie takie w warunkach polskich, gdyby sędziami pokoju zostali prawnicy na początku swej kariery w sądownictwie, również miałyby zastosowanie.

Sędziowie pokoju również powinni orzekać w ograniczonym zakresie w sprawach karnych. Mogłyby to być sprawy w trybie uproszczonym lub *ścigane z oskarżenia prywatnego*. Wymagałoby to wprawdzie pełnego przeszkolenia w zakresie rozpoznawania spraw karnych, co znacznie zwiększyłoby koszty początkowego i ustawicznego kształcenia takich sędziów, ale też przygotowałoby to ich do ewentualnej dalszej kariery sędziowskiej i objęcia wyższych stanowisk sędziowskich. Można by się też zastanawiać nad powierzeniem im orzekania w odniesieniu do ograniczonej kategorii spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. Przykładowo sędziowie pokoju w Wielkiej Brytanii mają taką właściwość rzeczową już od wielu lat.

Sędziowie pokoju w Kanadzie mają bardzo ograniczoną – jeżeli w ogóle jest ona im przyznana – właściwość do orzekania w sprawach rodzinnych, i to zwykle w sytuacjach nagłych, kiedy nie ma dostępu do sądu rodzinnego<sup>30</sup>. W niektórych prowincjach obowiązują ustawy dotyczące zagrożenia lub przemocy w rodzinie, na podstawie których sędzia pokoju może orzec natychmiastowe usunięcie osoby podejrzanego z domu bądź też nakazać oddanie posiadanej broni palnej. W innych sprawach będą to postanowienia o odebraniu dziecka rodzicom, jeżeli dalsze pozostawienie go z rodzicami mogłoby spowodować zagrożenie dla życia lub bezpieczeństwa dziecka,

<sup>30</sup> Np. prowincjonalne ustawy o przemocy w rodzinie, wydawanie nakazu doprowadzenia czy odebrania dziecka.

albo nakaz doprowadzenia dziecka, które uciekło spod kurateli rodziców lub opiekunów prawnych. Wydaje się, że nie ma tu przeciwwskazań, aby taki lub podobny zakres spraw rodzinnych i opiekuńczych przekazać sędziom pokoju w Polsce.

Rozpoznawanie spraw cywilnych przez sędziów pokoju to zjawisko występujące w krajach wywodzących się ze śródziemnomorskiej tradycji prawnej. Przy założeniu jednak, że sędziami pokoju zostaną tylko osoby z wykształceniem prawniczym, można by się pokusić o stworzenie czegoś w rodzaju kanadyjskich *small claims courts*, które rozpoznają sprawy z powództwa cywilnego do kwoty sporu ustalonej w danej prowincji. Obecnie w Ontario jest to kwota 25 000 dolarów<sup>31</sup>, w Albercie 50 000 dolarów<sup>32</sup>, w Kolumbii Brytyjskiej 35 000 dolarów w sporach cywilnych rozpoznawanych w sądach rejonowych (prowincjonalnych), do 10 000 dolarów zaś w sądach o uproszczonej procedurze<sup>33</sup>, w Nowej Fundlandii i Labradorze w sprawach o przedmiocie sporu o wartości do 25 000 dolarów<sup>34</sup>, w Manitobie do 10 000 dolarów<sup>35</sup>. Sądy ds. mniejszych spraw cywilnych (*small claims courts*) są powiązane organizacyjnie z sądami wyższymi, z wyjątkiem Kolumbii Brytyjskiej, a orzekają w nich prawnicy mianowani na stanowisko zastępcy sędziego (*deputy judge*). Są to sądy cywilne z uproszczoną procedurą, opierającą się na wykorzystywaniu ogólnie dostępnych formularzy, skonstruowanych z myślą o stronach występujących w postępowaniu bez adwokata. Oczywiście, nie ma żadnego zakazu posiadania pomocy prawnej w postaci pełnomocnika, ale procedura jest niezbyt wymagająca, a więc nie jest to niezbędne. Podobne rozwiązania można by wprowadzić w Polsce, tworząc wydziały cywilne w sądach pokoju.

Najważniejsza kategoria spraw, które powinny być przekazane do kompetencji przyszłych polskich sądów pokoju, to oczywiście sprawy o wykroczenia. W związku z tym warto przytoczyć dane statystyczne: w 2016 r. sądy karne skazały 289 512 osób<sup>36</sup>, jednocześnie orzekały w 72 496 sprawach związanych z wykroczeniami drogowymi<sup>37</sup>. Przekazanie spraw o wykroczenia sądom pokoju w znacznym stopniu odciążałoby sądy rejonowe. W tym miejscu należy się zastanowić nad następującym przepisem kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia: „Art. 9 § 1. W sprawach o wykroczenia w pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy, z zastrzeżeniem spraw określonych w art. 10”<sup>38</sup>.

<sup>31</sup> [https://www.attorneygeneral.jus.gov.on.ca/english/courts/guides/What\\_is\\_Small\\_Claims\\_Court\\_EN.html](https://www.attorneygeneral.jus.gov.on.ca/english/courts/guides/What_is_Small_Claims_Court_EN.html).

<sup>32</sup> <https://albertacourts.ca/provincial-court/civil-small-claims-court>.

<sup>33</sup> <https://www2.gov.bc.ca/gov/content/justice/courthouse-services/small-claims>.

<sup>34</sup> <http://www.court.nl.ca/provincial/courts/smallclaims/procedures.html>.

<sup>35</sup> <http://www.manitobacourts.mb.ca/court-of-queens-bench/court-proceedings/small-claim-information-claims-filed-after-january-1-2015/>.

<sup>36</sup> <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>.

<sup>37</sup> Statystyka wg danych policji, <http://www.statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-drogowe/122282,Przestepstwa-drogowe.html>.

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 roku – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz. U. Nr 106, poz. 1148, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011061148/U/D20011148Lj.pdf>.

Sądy pokoju mogłyby być umiejscowione w istniejącej strukturze organów sądownictwa powszechnego. Rozwiązanie takie już funkcjonowało, kiedy w sądach rejonowych powołano wydziały, które zajmowały się sprawami o wykroczenia. Po jakimś czasie z tego rozwiązania jednak zrezygnowano. Drugą opcją byłoby powołanie odrębnych sądów pokoju, ale wymagałoby to zmiany art. 9 ustawy o postępowaniu w sprawach wykroczeń<sup>39</sup>. Wydaje się, że racjonalnym rozwiązaniem byłoby utworzenie sądów pokoju jako wydziałów sądów rejonowych. Nie wymagałoby to zmian ustawy, ale też pozostawiłoby te sądy w wyraźnej odrębności od pozostałej sfery działania sądów rejonowych.

Warto tu wspomnieć o rozwiązaniu zastosowanym w prowincji Ontario. Pod koniec lat 90. zaczęto prace nad przeniesieniem spraw o wykroczenia w gestię władz samorządowych. Jako zasadę przyjęto, że takie sądy będą wydzielone z sądów karnych prowincji<sup>40</sup> pod względem administracyjnym, ale pod względem prawnym pozostaną częścią tych sądów. Na podstawie porozumień zawartych pomiędzy władzami prowincji a poszczególnymi samorządami utworzono sądy „municypalne”, a więc w praktyce sądy pokoju. Sędziowie w nich orzekający to nadal sędziowie pokoju mianowani i wynagradzani na mocy ustawy o sędziach pokoju przez rząd prowincji Ontario, ale już zabezpieczenie budynku sądowego, sprawy personelu obsługującego oraz oskarżycieli powierzono miastom. Z kolei miasta uzyskały wpływ z działalności tych sądów w postaci grzywien i opłat sądowych, natomiast władze prowincji zatrzymały dla swojego budżetu nawiązkę orzecaną z urzędu na rzecz ofiar przestępstw. Takie usytuowanie sądów pokoju pozwoliło na utrzymanie zasady ich niezawisłości i niezależności, a jednocześnie zapewniło ich sprawne funkcjonowanie z jednoczesnym przekazaniem potencjalnych wpływów do budżetów miast i gmin.

Ważną sprawą jest też takie ukształtowanie procedury, aby ta była jak najbardziej uproszczona. Powinny być to rozwiązania umożliwiające występowanie przed sądem pokoju bez reprezentacji w postaci adwokata.

Konieczne byłoby również przejrzanie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia pod kątem proceduralnym, tak aby umożliwić rozpoznanie spraw w sposób sprawny, rzetelny, dający stronom odpowiednią możliwość zaprezentowania swoich dowodów i argumentów sądowi, a jednocześnie pozwalający na rozpoznanie spraw w krótkim czasie. Dla porównania można wskazać praktykę sądów pokoju<sup>41</sup> w Ontario, gdzie sędziowie pokoju rozpoznają do 100 spraw dziennie. Oczywiście, nawet przy założeniu bardzo wysokiej sprawności postępowania nie byłoby to możliwe bez szeroko stosowanych ugód zawieranych przez obwinionego z prokuratorem. Pozwala to na zakończenie do 90% spraw bez rozprawy głównej. Akta – jeśli można w ogóle użyć tej nazwy np. w sprawie o przekroczenie dozwolonej prędkości – to często kopia notatki sporządzonej przez policjanta i fragment instrukcji obsługi radaru czy lasera użytego przez policję w danej sprawie. Typowa rozprawa główna trwa

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Ontario Court of Justice.

<sup>41</sup> Formalnie są to sądy prowincjonalne, dla uproszczenia autor postanowił stosować nazwę sądów pokoju.

w takim przypadku około 10–15 minut. Zarządzenie przerwy w rozprawie w celu jej kontynuowania jest bardzo rzadkie<sup>42</sup>. Orzeczenia są wydawane ustnie bezpośrednio po zakończeniu postępowania i wysłuchaniu stron. W razie odwołania się do wyższej instancji strony ponoszą koszty odpisów. W przypadku konieczności sporządzenia orzeczenia na piśmie sędziego pokoju, podobnie jak każdy inny sędzia, ma możliwość, według swojego uznania, odroczyć ogłoszenie orzeczenia, jednak na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy.

Sędziowie pokoju powinni być też upoważnieni do rozstrzygnięcia wszelkich postępowań wypadkowych w sprawie, takich jak np. dopuszczenie dowodu, wystawienie wezwania dla świadka, wydanie nakazu przeszukania, nakazu doprowadzenia i zastosowanie aresztu tymczasowego.

Zasadne wydaje się także uwzględnienie w ich właściwości rzeczowej prawa do orzekania o zgodności zapisów prawa z konstytucją. Wynika to wręcz z art. 8 konstytucji<sup>43</sup>. Nie umniejszając roli Trybunału Konstytucyjnego, należy zadać sobie pytanie, czy badanie zgodności z konstytucją regulacji dotyczących spraw mniejszej wagi naprawdę musi pochłaniać jego czas. Oczywiście w gestii organu ustawodawczego pozostaje rozstrzygnięcie, czy obywatele mają zyskać dostępną i stosunkowo łatwą ścieżkę prawną umożliwiającą zadanie takiego pytania i uzyskania odpowiedzi sądowej. W niektórych regionach Kanady sądy pokoju mają takie uprawnienia i system działa sprawnie.

### **Projekt ustawy o sędziach pokoju oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Projekt ustawy o sędziach pokoju jest obecnie złożony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski w Sejmie. Zakłada utworzenie urzędu sędziego pokoju jako odrębnego szczebla wymiaru sprawiedliwości, co pociągnie za sobą zmianę obowiązującej ustawy o ustroju sądów powszechnych. Projekt ten proponuje, aby wynagrodzenie sędziów pokoju odpowiadało wynagrodzeniu sędziego sądu rejonowego. Z punktu widzenia ekonomii procesowej brak tu wartości dodanej, gdyż koszt ponoszony przez Skarb Państwa byłby zbliżony do kosztów działania sądów rejonowych. Jakkolwiek propozycja ta wydaje się kusząca, to z praktycznego punktu widzenia prościej byłoby mianować większą liczbę sędziów sądów rejonowych.

W projekcie zakłada się znacznie większy zakres właściwości rzeczowej sądów pokoju niż w prezentowanej w niniejszym artykule propozycji. Sądy pokoju miałyby rozpoznawać sprawy cywilne do wartości sporu nieprzekraczającej 10 000 zł oraz sprawy karne zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Nie jest wyraźnie powiedziane, czy miałyby one rozpoznawać sprawy o wykroczenia, ale taki wniosek można wysnuć z katalogu maksymalnych kar, jakie

<sup>42</sup> Zasadą jest, że sprawa skierowana na rozprawę główną powinna się zakończyć w czasie przewidzianym przez strony. W tym celu stosuje się procedurę pozwalającą na spotkania stron bez udziału sądu (*pretrial, resolution meeting*), a w poważniejszych sprawach – również z udziałem sędziego pokoju (*judicial pretrial*).

<sup>43</sup> Art. 8: „1. Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. 2. Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej”.

mogłyby orzekać. Wprowadzenie do kompetencji sądów pokoju spraw cywilnych spowoduje konieczność dodatkowego szkolenia sędziów pokoju i dokonania po pewnym czasie podziału sądów pokoju na „wydziały” cywilne i karne. Jest to oczywiście wykonalne, ale może spowodować podniesienie kosztów działania sądów pokoju. Postępowanie odwoławcze proponowane w projekcie jest moim zdaniem prawidłowe i zbieżne ze znaną mi praktyką sądów kanadyjskich.

Projekt przewiduje też katalog wymagań, jakim musieliby sprostać kandydaci na urząd sędziego pokoju. Trudno polemizować z warunkami takimi jak nieskazitelny charakter, wiek 35 lat, niekaralność, wykształcenie na poziomie magistra prawa. Dwa kryteria jednak budzą moje zastrzeżenia. Po pierwsze, wymóg posiadania wyłącznie obywatelstwa polskiego wydaje się nieadekwatny do współczesnej rzeczywistości. Ogromna rzesza Polaków mieszka w innych krajach i nierzadko decyduje się na powrót na stałe do Polski. Ich dzieci mają z natury podwójne obywatelstwo i taki zapis jest dla tej grupy obywateli polskich krzywdzący. Polska jest też obecnie krajem raczej przyjmującym imigrantów i taki zapis nie ułatwia ich asymilacji. Po drugie, obowiązek złożenia egzaminu sędziowskiego lub prokuratorskiego zrównuje w znacznym stopniu kwalifikacje niezbędne do uzyskania nominacji na stanowisko sędziego sądu rejonowego i sędziego pokoju, a więc znowu powraca pytanie, czy nie prościej byłoby mianować większą liczbę sędziów sądów rejonowych.

Projekt złożony w Sejmie proponuje wybór sędziów pokoju z zachowaniem prawa Prezydenta RP do niepowołania tak wybranego kandydata, co w jakimś stopniu podaje w wątpliwość rzeczywiste znaczenie woli wyborców. Sędzia pokoju wybrany na 5-letnią kadencję po jej ukończeniu byłby przenoszony na stanowisko sędziego sądu rejonowego, w wypadku gdy nie zostanie wybrany na kolejną kadencję. Taka konstrukcja wręcz będzie zniechęcała do jak najlepszego pełnienia funkcji sędziowskiej, oferując automatyczny awans dla osób, które utraciły zaufanie wyborców.

Projekt ustawy proponuje także zmiany innych aktów prawnych w celu dostosowania ich do ustawy o sędziach pokoju<sup>44</sup>. W sumie autorzy projektu prezentują bardzo interesującą koncepcję sądów w Polsce, na pewno wartą analiz i dyskusji.

### **Założenia kształtu przyszłych sądów pokoju w Polsce**

Podsumowując powyższe rozważania, można zaproponować następujące założenia organizacji przyszłych sądów pokoju w Polsce:

- sądy te powinny być częścią sądów powszechnych, stanowiąc odrębne jednostki organizacyjne lub wydziały sądów rejonowych;
- sędziowie pokoju powinni być powoływani w ten sam sposób jak sędziowie sądów rejonowych; sposób wskazywania kandydatów może zapewniać, aby w doborze kandydatów jakąś rolę odgrywały samorządy, np. przez opiniowanie kandydatów;
- wymogiem kandydowania na stanowisko sędziego pokoju powinno być posiadanie wykształcenia prawniczego i ukończenie odpowiednio zmodyfikowanej aplikacji. Można by zarazem rozważyć utworzenie programu aplikacji dla przyszłych

<sup>44</sup> Projekt Ustawy o sędziach pokoju oraz o zmianie niektórych innych ustaw, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/\\$file/9-020-5](http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/$file/9-020-5).

sędziów pokoju, z możliwością podjęcia dodatkowego szkolenia aplikacyjnego dla tych zamierzających podnosić swoje kwalifikacje w celu ubiegania się o wyższe stanowiska sędziowskie;

– sędziowie pokoju powinni mieć te same gwarancje niezawisłości i niezależności sędziowskiej co inni sędziowie orzekający w ramach sądownictwa powszechnego;

– sędziowie pokoju powinni podlegać takim samym standardom zachowania w czasie pełnienia funkcji sędziowskiej co inni sędziowie sądów powszechnych i podlegać takiej samej odpowiedzialności dyscyplinarnej;

– procedury obowiązujące w sądach pokoju powinny być oparte na postępowaniu w sprawach o wykroczenia;

– odwołania od orzeczeń sądów pokoju powinny być rozpoznawane przez sądy rejonowe, a w wypadku utworzenia ich jako wydziałów sądów rejonowych – przez sądy okręgowe.

Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, można uznać, że instytucja sędziego pokoju jest jak najbardziej potrzebna, aby wypełnić lukę powstałą po likwidacji kolegiów do spraw wykroczeń, które – jako że nie spełniały funkcji niezawisłego sądu – nie mogły funkcjonować w demokratycznej Polsce. Zakres działania i model funkcjonowania sądów pokoju powinien uwzględniać doświadczenie innych krajów, gdzie sędziowie pokoju funkcjonują od wielu lat, z powodzeniem odciążając sądy innych szczebli od spraw drobniejszej wagi. Powyższe rozwiązania są jedynie propozycją, która może być pomocna w tworzeniu sądów pokoju, jeżeli taka instytucja zostanie w Polsce powołana.

## **Bibliografia**

### **Literatura**

*Materyały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, t. I, nakładem Akademii Umiejętności i Towarzystwa Popierania Wydawnictw Akademii Umiejętności, Kraków 1918.

Materniak-Pawłowska M., *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. LXIII, z. 1, [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1818/1/03\\_Materniak.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1818/1/03_Materniak.pdf).

*Organizacja sądownictwa cywilnego w Księstwie Warszawskim z 13 maja 1808 roku*, w: A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim*, t. I, w drukarni Banku Polskiego, Warszawa 1861.

*Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. I, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

Posner S., *Ostatni raport Łubieńskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908.

Rosner A., *Sędziowie i urzędnicy sądów pokoju w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny” 1988, nr 79/4.

### **Źródła prawa**

Decyzja Nr 22 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 listopada 2005 roku, [http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/decyzje/nazwy\\_daty\\_sady\\_nr22-2005.PDF](http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/decyzje/nazwy_daty_sady_nr22-2005.PDF).



- Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 roku o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU1938024013+1938%2405%22401&min=1>. Dekret z dnia 7 września 1808 r., Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997 Nr 89, poz.555, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970890555/U/D19970555Lj.pdf>.
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz. U. Nr 106, poz. 1148, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20011061148/U/D20011148Lj.pdf>.

### **Źródła internetowe**

- [https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/\\_public/bip/prawa\\_czlowieka/convention\\_pol.pdf](https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/convention_pol.pdf).
- [https://www.attorneygeneral.jus.gov.on.ca/english/courts/guides/What\\_is\\_Small\\_Claims\\_Court\\_EN.html](https://www.attorneygeneral.jus.gov.on.ca/english/courts/guides/What_is_Small_Claims_Court_EN.html).
- <https://albertacourts.ca/provincial-court/civil-small-claims-court>.
- <https://www2.gov.bc.ca/gov/content/justice/courthouse-services/small-claims>.
- <http://www.court.nl.ca/provincial/courts/smallclaims/procedures.html>.
- <http://www.manitobacourts.mb.ca/court-of-queens-bench/court-proceedings/small-claim-information-claims-filed-after-january-1-2015/>.
- <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>.
- Statystyka wg danych policji, <http://www.statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-drogowe/122282,Przestepstwa-drogowe.html>.
- Projekt Ustawy o sądach pokoju oraz o zmianie niektórych innych ustaw, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/\\$file/9-020-5](http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-577-2021/$file/9-020-5).
- Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl>.

### **Konflikt interesów**

Brak

### **Źródło finansowania**

Brak